



Żongler Matki Bożej to finał XI Festiwalu Sztuki Słowa Verba Sacra 2011. Tę starofrancuską opowieść z gatunku *Miracles de Notre-Dame*, czyli opowieści o cudach Matki Bożej usłyszeliśmy w wykonaniu Adama Woronowicza, w wypełnionej do ostatniego miejsca kaplicy Matki Bożej Różańcowej w podominikańskim kościele w Poznaniu /obecnie jest to kościół OO. Jezuitów/. Tekst pochodzi z książki „Minstrele Maryi Panny wydanej przez Wydawnictwo Dębogóra w ubiegłym roku. Autorką przekładu jest prof. Anna Drzewicka, z której wstępu warto zacytować następujący fragment:

Historia o żonglerze Matki Bożej, przez długi czas mało znana nawet mediewistom w swej wersji oryginalnej, należy do najbardziej rozpowszechnionych legend Maryjnych średniowiecza dzięki późniejszym adaptacjom i przeróbkom. W nowofrancuskich przekładach i adaptacjach przyjął się dla tej opowieści tytuł Le jongleur de Notre-Dame; tak nazwane jest m.in. opowiadanie Anatola France'a osnute na tle tej legendy, które polski tłumacz Jan Sten zatytułował: Kuglarz Najświętszej Panny. Natomiast w incipitach rękopisów starofrancuskich i w ich naukowych edycjach pojawia się wyraz tumbeor lub tumeeur; oznacza on zadziwiającego zręcznością akrobatę, także tancerza, skoczek. Słowo juggleur w tej epoce obejmuje wszystkich tych, którzy dostarczają ludziom jakiegokolwiek rozrywki, od śpiewu i muzyki aż po jarmarczne popisy, tumbeor natomiast precyzuje bliżej akrobatyczną specjalność. Powszechnie wiadomo, że żonglerzy nie cieszyli się dobrą sławą. Należeli do ludzi marginesu. Niemniej jednak [różne] świadectwa zdają się wskazywać na kształtowanie się stopniowo, już od drugiej połowy XII i w XIII wieku, pewnego rodzaju praktycznej tolerancji, nowego sposobu patrzenia na żonglerską profesję. Św. Tomasz z Akwinu formułuje teoretyczne uzasadnienie rehabilitacji żonglerów i ich integracji ze społeczeństwem chrześcijańskim. Opowieść o Żonglerze Matki Bożej

włącza się w ten ciąg świadectw zmieniającej się mentalności, a rehabilitacja, której można się w niej doczytać, posunięta jest już daleko. Czyż ten człowiek z dna, ten zabawiacz najgorszej kategorii, nie dochodzi do świętości, i to drogą właśnie praktykowania swojego zawodu? Ciążąca na tym zawodzie infamia nie jest właściwie wyraźnie przypomniana (choć może dla współczesnych była rzeczą oczywistą); żongler nie wyznaje wprost, że wykonywanie tego zawodu było z jego strony grzechem. Ale niektóre jego słowa i gesty zdają się wskazywać na pewną świadomość wiążących się z jego sztuką zagrożeń i zastrzeżeń. Ileż razy zapewnia Matkę Bożą, że to, co czyni, czyni tylko dla Boga i dla Niej, by Jej sprawić radość, nie szukając w tym własnej przyjemności; że chce służyć, jak inni służą, tylko we właściwy sobie sposób. Jak bardzo też, pomimo konieczności zrzucania przed występem zbyt ciężkich zwierchnych szat, dba o przyzwoitość stroju. Zdarzające się przebłyski profesjonalnej dumy z własnych wyczynów mieszają się z poczuciem, że mimo wszystko lepiej by było umieć czytać z księgi, służyć „śpiewaniem” a nie „skakaniem”. Toteż łatwo mu popadać w zwątpienie, czy ten rodzaj służby może zostać zaaprobowany przez ludzi, a co ważniejsze – przez Boga. Bóg jednak patrzy na sprawy inaczej. Końcowa gloryfikacja kładzie pieczęć uwierzytelniającą na żywocie pogardzanego ewangelicznego celnika, który odkrył, co jest najważniejsze: „Nie to, że skakał i tańcował, / Lecz cenił Bóg, iż Go miłował”. Bo do takich przecież – zdaje się mówić do nas poeta sprzed wielu stuleci – należy Królestwo Niebieskie.

Do prezentacji *Żonglera* wybrano muzykę z epoki - utwory instrumentalne z rękopisów Chansonnier du Roi, Paryż, Bibl. Nationale, 2 połowa XIII w. oraz Add. 29987, Londyn, British Library, przełom XIV i XV w. Wykonawcami byli: Tomasz Dobrzański – piszczałka jednoręczna i tabor, dudy, Paweł Iwaszkiewicz – szalamaja, dudy, Paweł Muzyka – fidel. Lo

Przed prezentacją wprowadzenie wygłosił Jacek Kowalski, znany miłośnik i interpretator muzyki starodawnej. Pomysłodawcą prezentacji *Żonglera* jest Janusz Pazder.

Żongler Matki Bożej

Ze starofrancuskich opowieści o cudach Matki Bożej

komentarz i przekład: Anna Drzewicka

czyta: Adam Woronowicz

wprowadzenie: Jacek Kowalski

Program muzyczny:

Utwory instrumentalne z rękopisów Chansonnier du Roi, Paryż, Bibl. Nationale, 2 połowa XIII w.

oraz

Lo Add. 29987, Londyn, British Library, przełom XIV i XV w.

La Quinte Estampie Real

Lamento di Tristano

La Rotta

Salterello

La Seste Estampie Real

Gaetta

La Tierche Estampie Real

Salterello

Tomasz Dobrzański – *piszczałka jednoręczna i tabor, dudy*

Paweł Iwaszkiewicz – *szałamaja, dudy*

Paweł Muzyka – *fidel*

sobota 19 listopada 2011 godz.16:00 Kościół OO. Jezuitów w Poznaniu ul. Szewska 18